

Współczesne i historyczne relacje Polsko-Rumuńskie

„Proszę pozwolić na kilka słów o naszej wspólnej historii w ujęciu wspólnoty lokalnej, jaką jest samorząd miasta. Będąc burmistrzem Wieliczki, a wcześniej pracując w Kopalni Soli „Wieliczka” szczególnie są mi bliskie samorzady wyrosłe na soli, a takich nie brakuje także w Rumunii. Jednym z takich miejsc jest Kaczyka, która swoje powstanie i rozwój zawdzięcza w dużej mierze rodzinom górników małopolskich, przybyłych tutaj w XVIII wieku również i z mojego miasta - Wieliczki. Południowo-wschodnie tereny Polski i rumuńska Bukowina wchodziły, w tym okresie, w skład jednej austriackiej monarchii Habsburgów. Na terenach tych współistnieli Rumuni, Polacy, Austriacy, Słowacy, Ukraińcy, tworząc ciekawą, wielokulturową mozaikę historii i tradycji.

Małopolscy górnicy od lat 90 XVIII wieku stali się pionierami osadnictwa na terenach Bukowiny. Symbolem górniczego osadnictwa jest Kaczyka, która poprzez swój przemysłowy charakter wyróżniała się spośród innych miejscowości. Do początku XIX wieku, czyli przez pierwsze 15 lat migracji, w Kaczyce osiedliło się aż 200 Polaków. Akcja przybywania mieszkańców Małopolski, nie tylko górników ale również tych zajmujących się uprawą roli, hodowlą jak i rzemiosłem (głównie z okolic Tarnowa, Rzeszowa, Krosna) trwała aż do początków XX wieku i doprowadziła do utworzenia spójnych i samowystarczalnych społeczności. Polacy tworzyli wyróżniającą się warstwę spośród mieszkańców Kaczyki, gdyż reprezentowali obok profesjonalnych górników również zawody inteligenckie: nauczycieli, lekarzy, aptekarzy itd.

Złoże solne Kaczyki pochodzi - podobnie jak wielickie - z epoki miocenu. Sól warzoną zaczęto tutaj pozyskiwać, podobnie jak w Wieliczce, w okresie neolitu. (ok. 6. tys. lat temu). Natomiast sól kamienną eksploatowano (metodami na mokro i na sucho) od 1792 roku, kiedy to uruchomiono kopalnię. Znaczenie soli wydobywanej w Kaczyce, tak jak i soli wydobywanej w Wieliczce było nie do przecenienia. Zapewniała ona dobrobyt, rozwój i stabilność obu społeczeństw. Tam i tutaj.

Przez kilkadziesiąt lat tzn. od II połowy XIX wieku do I połowy XX wieku to w Wieliczce, w pierwszej państwowej szkole górniczej (Szttygarówka), która kształciła górników z całej Galicji, pobierali nauki późniejsi pracownicy kopalni soli w Kaczyce. Szkoła ta, zapewniająca wysokim poziom nauczania, stała się bardzo ważnym łącznikiem między naszymi ośrodkami. Warto przy tej okazji wymienić kilka nazwisk osób, które zapisały się w historii wielickiego górnictwa i polskiej kultury, a które pracowały również na terenach dzisiejszej Rumunii. Byli to: Erazm Klemensiewicz, Leopold Hombesh, Leon Cehak, Józef Fryt, Erazm Barącz i wielu

innych. O pracujących w Kaczyce wyższych urzędnikach górnikach - Polakach, świadczą również wykute w soli tablice, które powstawały od końca XIX wieku do lat 40 XX wieku w kopalni w Kaczyce. Widnieją na nich nazwiska: Leona Cehaka, Józefa Jaglarza, Stanisława Rzepeckiego, Józefa Hładki, Waleriana i Alojzego Grudnickich.

Na terenach rumuńskiej Bukowiny to właśnie Polacy przyczynili się do powstania i rozwoju szkolnictwa powszechnego. Kierowali nowo wybudowanymi szkołami, w których aż do I wojny światowej językami wykładowymi były: polski, rumuński, niemiecki i ukraiński. W szkołach tych, nie tylko uczono pisania, czytania i rachunków ale również kształtowano postawy patriotyczne poprzez uroczyste obchodzenie rocznic narodowych i świąt katolickich.

Bardzo ważnym elementem, który scalał polską wspólnotę na rumuńskiej Bukowinie, była organizacja życia religijnego. W 1799 roku (czyli siedem lat po przybyciu pierwszych górników małopolskich do Kaczyki), władze austriackie zezwoliły na zatrudnienie w kopalni kapelana, którym został ks. Jakub Bogdanowicz. W 1810 roku wzniesiona została w Kaczyce niewielkich rozmiarów świątynia katolicka pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Ksiądz Bogdanowicz sprowadził do tego kościoła kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Należy podkreślić, że kościół w Kaczyce stał się pierwszym na Bukowinie kościołem wybudowanym dzięki polskiej wspólnocie. Parafia erygowana została w 1844 roku przez arcybiskupa Franciszka de Paulo Pistka. Warto dodać, że w wielickiej kopalni mamy komorę Pistek, nazwaną tak na cześć tego arcybiskupa i metropolity lwowskiego. W 1902 roku, metropolita lwowski ks. Arcybiskup Józef Bilczewski powierzył misję duszpasterską Księżom Misjonarzom Św. Wincetego a Paulo ze Stradomia w Krakowie, z ks. Kasprem Słomińskim jako proboszczem. W dwa lata została wzniesiona, okazała nowa świątynia, w stylu neogotyckim. Zaprojektował ją znakomity krakowski architekt Teodor Talowski. Świątynia i znajdujący się w niej kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przyciąga nie tylko Polaków, ale również greko-katolickich Rusinów oraz Rumunów; modlono się w niej po polsku, niemiecku i rumuńsku (...)

Myślę, że nasze spotkania niosą przesłanie o potencjale naszych państw, który zawiera się w rozwijanej przez nas turystyce. Szeroko rozumianej turystycę na powierzchni, jak i pod ziemią, która łączy się z leczniczymi właściwościami soli oraz naturalnym i kulturowym dziedzictwem Europy.

Sól to bogactwo, w swojej historii zawsze była skarbem państwa. Dzięki soli powstawały miasta i uniwersytety. Współcześnie dzięki soli i górników moje miasto, którego jestem burmistrzem odwiedzało w sezonie blisko dwa miliony turystów. Sól i praca ludzi stworzyła przemysł turystyczny. Kopalnia ta w Polsce i Rumunii połączyła również poprzez prace nasze narody”.

Podczas wizyty w Rumunii Burmistrzowi Wieliczki towarzyszą: Konsul Honorowy Rumunii w Krakowie Ignat Timar oraz Michał Sowa prezes Towarzystwa Polsko-Rumuńskiego w Krakowie.